

Sygn. akt II AKa 9/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski (spr.)
Sędziowie:	SSA Tadeusz Tokarski SSA Paweł Anczykowski
Protokolant:	st. prot. sądowy Konrad Kraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 roku w sprawie

J. C.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64§1 kk i art. 245 kk,

M. H.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk

apelacji obrońcy oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 października 2013 roku sygn. akt III K 217/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. Zwalnia oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. P.1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych J. C. i M. H. w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 9/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. III K 217/12 uznał oskarżonych J. C. i M. H. za winnych tego, że w dniu 1 maja 2012 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, grożąc R. R. natychmiastowym użyciem przemocy i pozbawieniem życia, posługując się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci maczety i tasaka zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 250 złotych na szkodę R. R., przy czym J. C. czynu tego dopuścił się działając w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest przestępstwa z art. 280§ 2 kk w zw. z art. 64§ 1 kk w stosunku do J. C. i przestępstwa z

art. 280§ 2 kk w stosunku do M. H. i na podstawie art. 280§ 2 kk wymierzył oskarżonemu J. C. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 280§ 2 kk w zw. z art. 60§ 1 kk i przy zastosowaniu art. 60§6 pkt 2 kk wymierzył oskarżonemu M. H. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

J. C. został ponadto uznany za winnego tego, że w dniu 1 maja 2012 roku w K. groził R. R. użyciem przemocy w celu wywarcia wpływu na świadka i zapobieżenia zawiadomienia przez niego Policji o popełnionym przestępstwie, to jest przestępstwa z art. 245 kk i na podstawie tego przepisu sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako karę łączną sąd wymierzył oskarżonemu J. C. na podstawie art. 85 i 86 § 1 kk karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63§ 1 kk okres tymczasowego aresztowania od dnia 1 maja 2012 r. do dnia 2 sierpnia 2013 r. oraz od dnia 8 sierpnia 2013 r. do dnia wyroku. Wobec oskarżonego M. H. na podstawie art. 63§ 1 kk zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 1 maja 2012 r. do dnia wyroku.

Ponadto tymże wyrokiem m.in.: na podstawie art. 44§ 2 kk orzeczono przepadek dowodów rzeczowych w postaci maczety wraz z pokrowcem oraz tasaka, na podstawie art. 624§ 1 kk zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, a na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. P. 2.2014 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu obu oskarżonych.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonych, który zarzucił

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a w związku z tym wymierzenie oskarżonym rażąco niewspółmiernej kary, - przy czym błąd ten polegał na błędnym zinterpretowaniu zebranych w tej sprawie dowodów i okoliczności towarzyszących zaistniałemu zdarzeniu i wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych z art. 282 kk i potraktowanie go jako przypadku mniejszej wagi i w związku z tym wydatne obniżenie wymierzonych im kar do wysokości dotychczas odbytych, albo

- uchYLENIE zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie Sądu.

Z kolei w uzasadnieniu apelacji podkreślono m.in., że oskarżeni swoim zachowaniem dopuścili się przestępstwa groźby bezprawnej z art. 191 § 1 kk co zdaniem skarżącego wynika z wyjaśnień oskarżonych i nie mieli oni zamiaru dokonania zaboru mienia, a więc dopuszczenia się rozboju. Alternatywnie skarżący stwierdził, że gdyby przyjął za prawdziwe zeznania pokrzywdzonego, iż oskarżony C. zażądał wydania mu telefonu, a pokrzywdzony go wydał, to takie postępowanie oskarżonego C. nie było skutkiem uprzedniego zachowania oskarżonych wobec pokrzywdzonego, które polegało na groźeniu mu. Jednocześnie jednak wbrew powyższemu stanowisku apelujący stwierdził, że takie zachowanie mogło stanowić przestępstwo z art. 283 kk, a nawiązując tym samym do powyżej przedstawionego pierwszego z wniosków skarżący dodał również, że twierdzenia przedstawione przez pokrzywdzonego, w szczególności co do zaboru mienia, muszą być traktowane z dużą ostrożnością skoro oskarżeni nie potwierdzili tych twierdzeń, a po ich zatrzymaniu pokrzywdzony groził im, że przyczyni się do ich „zgnojenia”. W końcu obrońca dodał, że organy ścigania od samego początku połączyły groźby z utratą komórki i przyjęło, że oskarżony dopuścił się rozboju.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Stanowisko Sądu I instancji skutkujące przypisaniem oskarżonym C. i H. popełnienia przestępstwa kwalifikowanego rozboju jest w pełni akceptowane przez Sąd odwoławczy (podobnie jak przypisanie oskarżonemu C. przestępstwa z art. 245 kk, co jednak nie było kwestionowane w apelacji), w szczególności gdy ocenia się to stanowisko w związku z zarzutem apelacji i treścią argumentów zawartych w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego.

Odnosząc się w sposób bezpośredni do treści apelacji należy zwrócić uwagę, że przedstawiony reformatoryjny wniosek apelacji dąży do zakwalifikowania przypisanego oskarżonym przestępstwa jako wymuszenia rozbójniczego z art. 282 kk przy przyjęciu, że stanowi on „wypadek mniejszej wagi” z art. 283 kk. Tym samym skarżący nie kwestionuje, iż oskarżeni dopuścili się zaboru telefonu komórkowego jako następstwo artykułowanych wobec pokrzywdzonego gróźb, opierając się w istocie na zeznaniach pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia, a jedynie przedstawiając inny (niż najpierw w akcie oskarżenia, a potem w wyroku) pogląd co do kwalifikacji prawnej popełnionego przestępstwa przeciwko mieniu, sprowadzający się do tego, że zostało popełnione przestępstwo wymuszenia rozbójniczego w postaci wypadku mniejszej wagi, a nie rozboju w typie kwalifikowanym. Wbrew powyższemu stanowisku poprzedzonemu wprawdzie zwrotem: „... jeśli by przyjąć za prawdziwe zeznania pokrzywdzonego, że ... osk. C. zażądał od pokrzywdzonego wydania mu komórki ...” wersja ta została przedstawiona w uzasadnieniu apelacji, ale jednocześnie została ona z kolei w dalszej części uzasadnienia zakończona twierdzeniem: „... mogło tego żądania wydania komórki nie być...”. Niezależnie od przedstawionych twierdzeń i przy braku sformułowania stosownego wniosku apelacji uzasadnienie wniesionego środka odwoławczego zawiera z kolei również wywody skutkujące przyjęciem poglądu, iż oskarżeni dopuścili się jedynie przestępstwa z art. 191 § 1 kk grożąc pokrzywdzonemu w następstwie ich przekonania, że jest on informatorem Policji.

Ustosunkowując się do powyżej przedstawionych argumentów i twierdzeń apelacji należy stwierdzić przede wszystkim, że przestępstwo wymuszenia rozbójniczego z art. 282 kk (niezależnie od faktu czy ma ono charakter „wypadku mniejszej wagi” z art. 283 kk) różni się wyraźnie od przestępstwa rozboju z art. 280§ 1 kk (które również może stanowić „wypadek mniejszej wagi” z art. 283 kk) lub z art. 280§ 2 kk (które nie może stanowić „wypadku mniejszej wagi” z art. 283 kk). W przypadku przestępstwa z art. 282 kk wydanie mienia następuje nie od razu po groźeniu lecz w przyszłości, a to, że pokrzywdzony sam „wydaje” (oddaje) mienie, a nie zostaje mu ono „zabrane” (odebrane) przez sprawcę (sprawców) nie ma żadnego znaczenia dla kwalifikacji przestępstwa rozboju.

W ustalonym stanie faktycznym przebieg zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania wskazuje, że wobec pokrzywdzonego były formułowane groźby przy posługiwaniu się niebezpiecznymi narzędziami i jeden z oskarżonych (oskarżony C.) zażądał wydania telefonu, który pokrzywdzony oddał.

Tak więc odnosząc się do stanowiska apelującego, iż (przy założeniu wiarygodności zeznań pokrzywdzonego) zostało popełnione przestępstwo wymuszenia rozbójniczego, należy jednoznacznie, z powołanego wyżej powodu braku rozbieżności czasowej pomiędzy groźeniem pokrzywdzonemu i zażądaniem wydania telefonu, stwierdzić, że nie miało miejsce takie przestępstwo, natomiast miało miejsce przestępstwo rozboju w typie kwalifikowanym.

Z zasadnie ustalonego stanu faktycznego co do samego przebiegu zdarzenia, który został oparty na zeznaniach pokrzywdzonego wynika przecieź, iż wprawdzie najpierw były artykułowane groźby natychmiastowego użycia przemocy w połączeniu z przystawieniem maczety do szyi pokrzywdzonego przez oskarżonego C. i trzymania tasaka w pobliżu jego twarzy przez oskarżonego H., ale bezpośrednio potem oskarżony C. zażądał wydania telefonu i wówczas pokrzywdzony spełnił żądanie. Dla popełnienia przestępstwa rozboju obojętne jest, czy zamiar zaboru mienia istnieje od samego początku stosowania wobec pokrzywdzonego gróźb czy przemocy przy posługiwaniu się niebezpiecznym narzędziem, czy powstaje on w czasie stosowania tych gróźb czy przemocy. W niniejszym przypadku nawet więc gdyby przyjąć, że początkowo celem oskarżonych było jedynie stosowanie gróźb użycia przemocy wobec pokrzywdzonego z powodu posądzania go o współpracę z Policją, to jednak przebieg zdarzenia wskazuje niemożność przyjęcia, iż zamiar zaboru telefonu powstał dopiero później, a stosowanie gróźb użycia przemocy przy posługiwaniu się niebezpiecznymi narzędziami nie miało nic wspólnego z tym zaborem.

Przyjęcie odrębnej odpowiedzialności oskarżonych za przestępstwo przeciwko wolności z art. 191 § 1 kk oraz za zabór telefonu możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby założyć, że zamiar kradzieży mienia powstał dopiero później i nie miał nic wspólnego z wcześniejszymi przestępczymi działaniami sprawców. Zebrane w sprawie dowody nie pozwalają jednak w żadnej mierze na przyjęcie takiego przebiegu zdarzeń. Sami oskarżeni nie wyjaśniali zresztą, że taki był przebieg zdarzeń, a w szczególności, że taki mieli zamiar, chociaż przecieź w świetle zeznań pokrzywdzonego takie wyjaśnienia oskarżonych również mogłyby się wydawać niewiarygodne. Tak więc stanowisko skarżącego, że oskarżeni

dopuszcili się jedynie przestępstwa z art. 191§1 kk, chociaż i do popełnienia takiego przestępstwa oskarżeni się nie przyznawali – nie może być zaakceptowane.

Zebrany w postępowaniu zarówno przygotowawczym, jak i sądowym (i to przy ponowieniu w przeważającej części przewodu sądowego w następstwie zmiany sędziego przewodniczącego składu) materiał dowodowy pozwolił na dokonanie właściwej jego oceny, co skutkowało zasadnym przyjęciem popełnienia przez oskarżonych przestępstwa rozboju w kwalifikowanej postaci na osobie pokrzywdzonego. Nie mogły w żadnej mierze być przyjęte argumenty oskarżonych (a konkretnie oskarżonego H.), iż to pokrzywdzony kłamliwie obciążył ich popełnieniem przestępstwa rozboju, a nie tylko popełnieniem przestępstwa groźby, po to, by było większe prawdopodobieństwo, iż zostaną oni pozbawieni wolności (najpierw w ramach tymczasowego aresztowania) – co w istocie miało miejsce - tym bardziej, że zdaniem oskarżonych pokrzywdzony przed ich zatrzymaniem zagroził oskarżonym „zgnojeniem”. Tego typu rozumowanie sugeruje w istocie istnienie swoistego „spisku” pokrzywdzonego św. R. R., jego ojca św. M. R. i policjantów zatrzymujących oskarżonych, ma charakter nieprzekonującej i zbliżającej się do granicy absurdu hipotezy. Zawarte w apelacji twierdzenie, że w notatce policyjnej z k.1 znajduje się informacja o rozboju, a brak jest podania przyczyn zaczepienia pokrzywdzonego, gdy miała miejsce przemoc i groźby wobec pokrzywdzonego oraz zabór jego komórki – również nie ma istotnego znaczenia, gdyż tego rodzaju notatka z natury rzeczy jest skrótowa i nie musi precyzyjnie oddawać całego przebiegu zdarzenia.

Z treści zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.10-12), jak i z treści dwukrotnych jego zeznań złożonych przed sądem (k.161,k.546,548) wynika jednoznacznie, iż oskarżeni posługiwali się maczetą i tasakiem przystawiając te niebezpieczne narzędzia blisko szyi i twarzy pokrzywdzonego – i po wyartykułowaniu gróźb będących następstwem posądzenia go o donoszenie Policji oskarżony C. zażądał wydania telefonu. Tak więc w sprzeczności z tymi twierdzeniami stoją wyjaśnienia oskarżonych, że maczeta i tasak nie zostały nawet wyciągnięte odpowiednio z reklamówki i plecaka, oraz że to pokrzywdzony chcąc uwolnić się od oskarżonych i swobodnie opuścić autobus zaproponował im zabranie telefonu, którym rzucił w ich kierunku nim wysiadł z autobusu.

Natomiast z treści zeznań pokrzywdzonego co do zaboru telefonu przecież wynika jednoznacznie, że bezpośrednio po sformułowaniu gróźb miało miejsce żądanie jego wydania artykułowane przez oskarżonego C..

Wobec faktu, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji, poza podaniem przy ustaleniu stanu faktycznego numerów kart poszczególnych zeznań pokrzywdzonego, nie przedstawia stosownych fragmentów tych zeznań (w przeciwieństwie do powołania w sposób bardzo szczegółowy poszczególnych wyjaśnień obu oskarżonych), natomiast od razu formułuje ocenę zeznań przy powołaniu się na dotyczące pokrzywdzonego opinie: zarówno psychologiczną, jak i psychiatryczną, Sąd Apelacyjny uznał, że celowe jest w niniejszym uzasadnieniu wskazanie treści tych wypowiedzi, w szczególności dla unaocznienia twierdzeń pokrzywdzonego co do tego fragmentu przebiegu zdarzeń, który miał decydujące znaczenie dla przyjętej kwalifikacji.

I tak: w czasie zeznań na Policji (k.10-12) złożonych w dniu popełnienia przestępstwa, pokrzywdzony opisał sposób groźenia przy posłużeniu się maczetą i tasakiem oraz podał fakt zażądania przez oskarżonego C. telefonu, który pokrzywdzony mu wydał. Pokrzywdzony w sądzie w dniu 21 września 2012 r. (k.161) zeznał, że bezpośrednio po fazie groźenia i posługiwania się niebezpiecznymi narzędziami usłyszał, że jak chce wyjść, to musi oddać telefon i wówczas pokrzywdzony oddał telefon oskarżonemu C., który opuścił nogi, a tym samym pozwolił pokrzywdzonemu wstać i wysiąść na przystanku. Ponownie przesłuchiwany przed sądem w dniu 22 kwietnia 2013 r. (k. 546 i k. 548) pokrzywdzony zeznał, że wydania telefonu domagał się oskarżony C., z tym, że dodał, iż z uwagi na upływ czasu mógł już wszystkich szczegółów nie pamiętać.

Istotne znaczenie ma też fakt, że zostały wydane co do pokrzywdzonego opinie psychiatryczna i psychologiczna i Sąd I instancji przy ocenie zeznań pokrzywdzonego ustosunkował się do tych opinii konkludując należyście w przedmiocie wiarygodności jego zeznań. Sąd odwoławczy w pełni podziela to stanowisko nie przyjmując jednocześnie twierdzeń oskarżonych, iż zeznania pokrzywdzonego były nieprawdziwe co do żądania wydania telefonu, gdyż to pokrzywdzony z własnej inicjatywy rzucił telefon w kierunku oskarżonych przed wyjściem z autobusu.

Analizując wyjaśnienia oskarżonych nie można również przy ocenie wyjaśnień oskarżonego H. pominąć jego twierdzeń złożonych przed sądem w dniu 2 maja 2012 r. (k.44), gdy był stosowany środek zapobiegawczy, w których przyznał się do przestępstwa rozboju, a których to twierdzeń później w toku postępowania sądowego nie podtrzymał przedstawiając rzekomą przyczynę ich złożenia. Sąd I instancji nie pominął tych wyjaśnień oskarżonego przy ocenie całokształtu jego wyjaśnień, a Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie. Analogicznie nie można również pominąć wyjaśnień oskarżonego H. złożonych w Prokuraturze wcześniej tego samego dnia (k.31), gdy stwierdził, że nie kontrolował tego co robił, gdyż był pod wpływem alkoholu. Wyjaśnienia o tej treści zostały dwukrotnie podtrzymane podczas przewodu sądowego przy pierwszym przesłuchaniu w dniu 21 września 2012 r. (k.158) i przy drugim przesłuchaniu w dniu 22 kwietnia 2013 r. (k. 546). Powyższe twierdzenia oskarżonego mają bardzo istotne znaczenie dla oceny jego wyjaśnień i nie wymagają szerszego komentarza, gdyż jest jednoznaczne, że ów brak kontroli jego działań wynikający z faktu znajdowania się pod wpływem alkoholu może stanowić klucz (niezależnie od przyjętej linii obrony) do treści wyjaśnień tego oskarżonego odnoszących się do przebiegu zdarzenia, gdy nie przyznając się opisał je odmiennie niż uczynił to pokrzywdzony, a przecież to zeznania pokrzywdzonego, a nie wyjaśnienia oskarżonego stały się podstawą ustalonego stanu faktycznego przez Sąd I instancji i zostały następnie zaakceptowane przez Sąd odwoławczy.

Reasumując wszystko powyższe porównanie argumentów i twierdzeń apelacji kwestionujących przypisanie oskarżonym J. C.i M. H.popełnienia przestępstwa rozboju w kwalifikowanej postaci – ze stanowiskiem sądu wyrażonym w ocenie zebranych dowodów, których następstwem było ustalenie stanu faktycznego – powoduje, iż Sąd odwoławczy nie znajduje wystarczających podstaw do kwestionowania tego stanowiska i uwzględnienia któregoś z alternatywnych wniosków apelacji (reformatoryjnego lub kasatoryjnego). Ocena zebranych dowodów została dokonana w Sądzie I instancji w sposób należyty. Skutkowało to przypisaniem właściwej kwalifikacji. Z urzędu należy stwierdzić, że wymierzone oskarżonym kary zostały słusznie zróżnicowane (z korzyścią dla oskarżonego H.) z powodów wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji i nie można przyjąć rażącej niewspółmierności (surowości) tych kar.

W konsekwencji orzeczono jak na wstępie na podstawie art. 437§ 1 kpk.

Oskarżeni nie posiadają majątku, a oskarżony C. w dalszym ciągu jest pozbawiony wolności i zbędna dolegliwością byłoby obciążanie oskarżonych kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Dlatego też na podstawie art. 624 § 1 i 634 kpk zostali oni zwolnieni od uiszczenia tych kosztów.

Przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze był podstawą zasądzenia wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu za obronę oskarżonych C. i H. w postępowaniu odwoławczym.